



Libia → Włochy



Ulubiona potrawa:
daktyle i bsisa



Supermoc:
tata nauczył Cię stawiać domy



Znasz 4 języki:
joruba, angielski, arabski i włoski



Rumunia → Polska



Ulubiona potrawa:
rosół



Supermoc:
potrafisz mnożyć i dzielić na palcach



Znasz 4 języki:
rumuński, romani, polski i francuski



Uzbekistan → Polska



Ulubiona potrawa:
szakarab czyli sałatka z pomidory z ogórkiem i cebulą



Supermoc:
projektujesz ubrania



Znasz 4 języki:
uzbecki, rosyjski, polski i angielski



Czeczenia → Polska



Ulubiona potrawa:
placki w każdej postaci



Supermoc:
świetnie grasz w piłkę



Znasz 3 języki:
czeczeński, rosyjski i polski

HISTORIA

Twoja rodzina zdecydowała się na migrację z Rumunii już 8 lat temu, więc słabo znasz ten kraj. Trochę pamiętasz jednak język rumuński. W domu mówicie w języku romskim – romani. Znasz też trochę francuski, którego nauczył Cię wujek, no i oczywiście polski, choć zdarzają się wyrazy, których nie rozumiesz. Wtedy pytasz kolegów, ale czasami śmieją się z Ciebie. Albo wyśmiewają się z Twojej rodziny i tego, że mieszkacie w złych warunkach. Jest Ci wtedy bardzo przykro i próbujesz im w jakiś sposób dokuczyć.

Ale jest też sporo dzieci, które lubisz, choć nie zawsze wiesz, jak im to powiedzieć i jak się z nimi zaprzyjaźnić.

Czas wolny lubisz spędzać na wspólnym muzykowaniu z rodziną.

HISTORIA

Wasza rodzina pochodzi z Nigerii, ale rodzice poznali się, znaleźli pracę i przyjaciół w Libii, gdzie się urodziliście. Gdy w Libii wybuchła wojna, baliście się o swoje życie. Nie mogliście wrócić do Nigerii, granica na południe była zamknięta. Znajomi powiedzieli rodzicom, żeby zapłacili przemytnikom, a oni zorganizują dla Was przeprawę do Włoch... Wzięliście tylko najpotrzebniejsze rzeczy...

Niestety na małej łodzi było tylu ludzi, że Wasze walizki musiały zostać na plaży. Gdy już traciliście nadzieję, usłyszeliście dźwięk helikoptera i włoscy strażnicy zabrali was na wyspę Lampedusę.

Stamtąd ruszyliście do Neapolu, gdzie mogliście zamieszkać u cioci. Nie macie dokumentów i nie dostaliście do tej pory statusu uchodźcy, ale po kilku miesiącach przerwy udało Wam się pójść do szkoły. Tata zastanawia się, czy nie szukać pracy w Niemczech. Na razie uczycie się włoskiego i staracie się pomagać cioci w jej barze.

HISTORIA

Podczas wojny w Czechenii mama, obawiając się o życie, uciekła z Wami do Polski.

Pierwsze 1,5 roku spędziliście w ośrodku dla uchodźców, gdzie chodziliście do szkoły i nauczyliście się trochę języka polskiego.

Tam mama poznała Waszego ojczyma. Wspólnie wynajęliście mieszkanie w Gdańsku. Mama znalazła tu pracę, ale ojczymowi trudno jest się odnaleźć i nauczyć języka. Wy poszliście do szkoły i poznaliście nowych kolegów. Czasem męczą Was pytania kolegów, którzy niewiele wiedzą o Waszej kulturze i trudnej historii. Nie zawsze jest też łatwo w szkole – nauczyciele używają wielu trudnych słów i ich nie tłumaczą.

HISTORIA

Wasza prababcia z całą rodziną została przymusowo zesłana do Uzbekistanu w 1940 roku. Twoja rodzina od zawsze pielęgnowała polską kulturę. Na decyzję o przyjeździe do Polski Twoi rodzice czekali kilkanaście lat. Gdy już przyszła, musieliście sprzedać dobytek i zostawić dotychczasowe życie. Przyjechaliście ufnie i pewni swoich decyzji. Cekał tu na Was nowy dom. Teraz skupiasz się na nauce języka polskiego, bo jednak jeszcze nie wszystko rozumiesz. Czujecie się Polakami i denerwuje Was, że ludzie mówią na Was „ruscy” z powodu trochę innej melodii języka.